

AI żąda śledztwa od władz Albanii

23 stycznia 2011

ALBANIA. Amnesty International 22 stycznia zażądała od władz Albanii przeprowadzenia śledztwa w sprawie demonstracji i starć, w których zginęły co najmniej trzy osoby, a kilkadziesiąt odniosło obrażenia. Jedna z ofiar zginęła od strzału w głowę, a dwie inne – od ran postrzałowych klatki piersiowej. „Policja ma prawo utrzymywać porządek i chronić ludność, ale nie może iść zbyt daleko w użyciu siły przeciwko osobom, które korzystają z prawa do manifestacji” – wyjaśniła w komunikacie wicedyrektorka AI na Europę i Azję Środkową Andrea Huber.

21 stycznia w stolicy Albanii Tiranie na ulicę wyszło ponad 20 tysięcy protestujących. Podczas trzygodzinnych antyrządowych demonstracji przed biurem premiera Sali’ego Berishy doszło do starć pomiędzy demonstrantami a policją. Ci pierwsi rzucali kamienie i podpalili samochody policyjne, drudzy użyli granatów z gazem łzawiącym, armatek wodnych i plastikowych kul. Jak podaje aljazeera.net, zginęły cztery osoby, a 55 – w tym 30 cywilów oraz 25 policjantów i wojskowych – odniosło obrażenia.

Protestujący domagali się rozpisania nowych wyborów po ustąpieniu 14 stycznia wicepremiera Ilira Mety w związku z zarzutami korupcji. Na upublicznionym przez jedną z prywatnych telewizji nagraniu wideo Meta prosił kolegę o użycie wpływów w celu przyznania kontraktu na budowę elektrowni.

Po zamieszkach rząd pod kierunkiem prawicowej Demokratycznej Partii Albanii (Partia Demokratike e Shqipërisë) i opozycyjna Socjalistyczna Partia Albanii (Partia Socialiste e Shqipërisë) zrzucały na siebie wzajemnie odpowiedzialność za śmierć protestujących. Jak podała presstv.ir, prezydent Bamir Topi i

lider opozycji Edi Rama poprosili demonstrantów, żeby na razie się uspokoili. Jednak Rama dodał: „Będziemy kontynuować naszą walkę w zdecydowany sposób, ponieważ wyjście jest jasne – albo wolna Albania dla wszystkich, albo ludzie będą wciąż podporządkowaniu pod butem barbarzyńskiej władzy.”

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)